Ilski, Stanisław

Grób oficera napoleońskiego w Bieżuniu

Notatki Płockie 44/4-181, 11-12

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

STANISŁAW ILSKI

GRÓB OFICERA NAPOLEOŃSKIEGO W BIEŻUNIU

W grudniu 1806 roku rozegrała się pod Bieżuniem bitwa między wojskami napoleońskimi i pruskimi. Francuzi zajęli definitywnie Bieżuń 23 grudnia [1]. Nie zachowały się po tych działaniach groby żołnierzy, mimo że samych Francuzów poległo kilkudziesięciu i nieznane są miejsca ich pochówku. Natomiast w bieżuńskim parku, nie opodal pałacu istniał jeszcze przed I wojną światową pomnik z kamienia poległego w owej bitwie. Stefan Gołębiowski (ur. 1900 r.) w rozmowie z autorem opisywał ten pomnik jako piramidę z polnych kamieni[2]. Napisał o tym również w swoich wspomnieniach. Przed II wojną światową ojciec mój pokazał mi to miejsce, w pobliżu którego leżał duży kamień narzutowy w kształcie grubej płyty. Podczas okupacji Niemcy zamieszkujący w pałacu zabrali go stamtąd i położyli obok północno-wschodniego narożnika zrujnowanego spichrza. Kiedy w 1976 roku wyprowadzałem się z pałacu, umieściłem tę "płytę" nie opodal zabudowanego przeze mnie domu, gdzie leży do dziś. Na płaskiej powierzchni kamienia jest nieczytelny napis.

Dokumenty archiwalne potwierdzają obecność kamiennego pomnika (nagrobka) w pobliżu pałacu. Przedstawiam je chronologicznie.

W inwentarzu dóbr bieżuńskich z 1836 r. nie wymieniono pomnika, ani nagrobka[3]. Pierwszą wzmiankę znajdujemy dopiero w 1870 roku. W inwentarzu folwarku Bieżuń, pod nr 6 podano: "Nagrobek z kamienia piaskowego"[4]. Ten zapis powtarza się w dokumencie z 1874 r.[5]

W korespondencji Michała Synoradzkiego, zamieszczonej w 1883 r. w "Kurierze Codziennym" czytamy: " - nadto pod niem [pod Bieżuniem - przyp. autora] tu w 1806 r. stoczoną była bitwa Francuzów z Rosyanami, po której został się grobowiec ofiarami francuzkimi wzniesiony"[6].

Dokładniejszy opis podaje się w 1912 r. "Głos Płocki": "Przy pałacu znajduje się pomnik z pojedynczych kamieni z piaskowca, jak wieść niesie, na pamiątkę poległego w tym miejscu jenerała francuskiego. Płyta wyrwana, więc prawdy dociec niepodobna, lecz zdaje się, że sięga dawniejszych czasów"[7].

Tymczasem w aktach stanu cywilnego z 1806 i 1807 r. nie ma aktu zgonu Francuza. Natomiast w 1812 r. znajduje się ciekawy i obszerny akt zgonu (nr 250) oficera francuskiego zmarłego 7 czerwca 1812 r. Cytuję fragment: "Stawili się szlachetni Klot Żanesi adjutant, i Jan Kozi kapral w Woysku Francuzkim będący i oświadczyli nam iż dnia siódmego miesiąca czerwca roku bieżącego o godzinie dziesiątej przed południem, umarł Seno Pier Fus de Pier et Maryi z Feszów z Kantonu Nant Departamentu de Sares Efferice (?) zrodzony trzeciego septembra tysiąc siedemset ośmdziesiątego szóstego z wsi Ablensi (?) Wolteżerów Trzeci Kompanyi Osiemdziesiąt Czwartego Regimentu pochowanym przy kościele na cmentarzu farnym w Bieżuniu /.../" Akt poświadczają trzy wprawne podpisy[8].

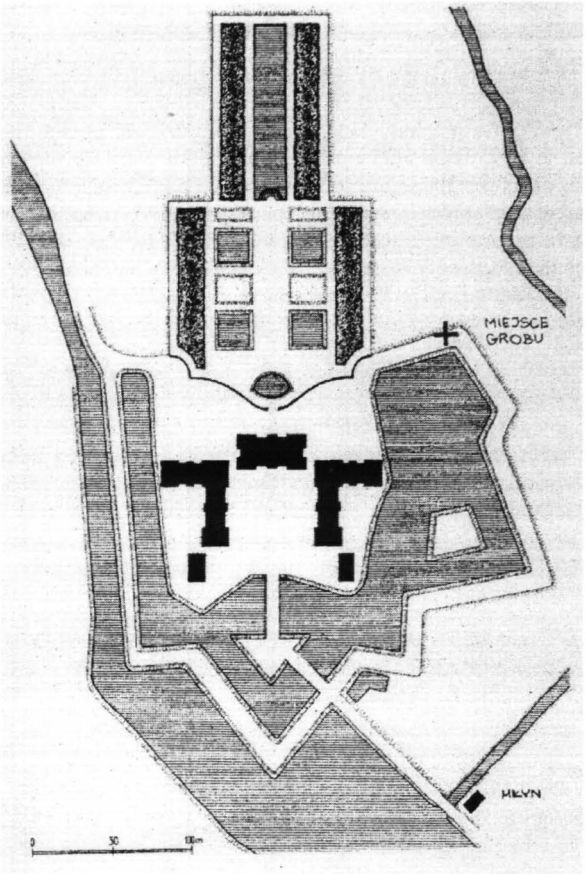

Plan ogrodu zamkowego w Bieżuniu z 1798 r. (rekonstrukcja)

Rodzi się więc problem, czy w Bieżuniu pochowano jednego oficera w 1806 r., a drugiego w 1812 r. Czy chodzi tylko o jednego oficera pochowanego w 1812 r.?

Analizując dokumenty i przekazy, wydaje się, że był to jeden oficer zmarły w Bieżuniu w 1812 r. podczas odwrotu wojsk napoleońskich po przegranej bartalii w Rosji i pochowany na przykościelnym cmentarzu. Nie było wówczas innego cmentarza, który urządzono dopiero około 1830 r. Zaprzestano wówczas pochówków wokół kościoła. Szczątki pozostały w ziemi[9].

Bieżuń należał w tym czasie do Banku Berlińskiego, a następnie do rządu Królestwa Polskiego i dopiero w 1837 roku nabył do Adam Wołowski h. Bawół, sędzia pokoju powiatu mławskiego[10]. Można przypuszczać, że dziedzic ten przeniósł na teren pałacu szczątki Francuza i wystawił mu pomnik.

Należy również rozaważyć drugi wariant. Jeśli założymy, że przez przeoczenie w inwentarzu dóbr bieżuńskich w 1836 r. nie odnotowano istnienia pomnika w pobliżu pałacu[12] i założyć, że podczas działań bitewnych, poległych chowa się bez sporządzania aktów zgonu, można by przyjąć, że pomnik ten był nagrobkiem oficera francuskiego, który zginął w bitwie o Bieżuń w 1806 r. Natomiast szczątki oficera zmarłego w

1812 r. spoczywają nadal w ziemi cmentarza przykościelnego lub w krypcie pod kościołem.

Bez odpowiedzi pozostaje więc pytanie, czy w Bieżuniu jest pochowany jeden czy dwaj napoleońscy oficerowie?

Wyjaśnić sprawę mogłoby, choć częściowe odczytanie napisu na "płycie" nagrobnej, ale ten jest zatarty.

PRZYPISY:

[1] A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej.* Ciechanów 1976, s. 70,74-76.

[2] Stefan Gołębiowski nauczyciel, poeta, działacz społeczny, ur. w 1900 r. był zafascynowany kształtem piramidy, czego wyrazem jest m.in. projektowany przez niego pomnik powieszonych w Rościszewie (1942 r.), członków POZ, między którymi znalazł się jego brat - Józef. Nie jest pewne, że grób oficera napoleońskiego miał właśnie kształt piramidy.

[3] Biblioteka PAN w Krakowie, sygn. 4318, kopia w zbiorach Mariana Przedpełskiegp; Inwentarz dóbr bieżuńskich i żuromińskich z 1836 r.

[4] APWOM, varia dokumentowe: Obwieszczenie Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku w sprawie zaaresztowania i sprzedaży dóbr bieżuńskich z dn. 18/30 czerwca 1870 r.

[5] APWOM, Zbiór dokumentów do Księgi Hipotecznej Dóbr Ziemskich Bieżuń z przyległościami pow. Sierpeckiego 1878-1909, k. 121 i dalsze.

[6] Korespondencja Michała Synoradzkiego. "Kurier Codzienny" 1883, nr 260, s. 9.

[7] "Głos Płocki" 1912, nr 19, s. 3.

[8] Akta Stanu Cywilnego z 1912 r., Księga zmarłych, akt. nr 250 z dn. 8 VI sporządzony przez urzędnika stanu cywilnego Antoniego Grochowskiego. Kopia z zbiorach ks. kan. St. Zaleskiego w Bieżuniu. Nazwiska wpisano według fonetycznej pisowni polskiej. Nie da się ustalić stopnia tego oficera.

[9] Podczas dobudowy prezbiterium, kaplic bocznych i zakrystii wykopane w 1888 r. kości złożono w krypcie pod kościołem. Budowę prowadził ks. Jan Szostakiewicz.

[10] E. Bergman, M. Petsch, *Studium Historyczno-urbanistyczne Bieżunia.* Warszawa 1980, mps, s. 20.

[11] Tamże. Pozostaje pytanie, czy kamień-płyta jest rzeczywiście płytą nagrobną oficera francuskiego. Źródła opisują pomnik z piaskowca. Nie jest jednak wykluczone, że umieszczono na nim płytę-kamień z głazu narzutowego.

[12] Inwentarz sprządzono bardzo szczegółowo. Opisywano nawet kloaki, stłuczone szyby, zepsute zamki. Dziwne byłoby więc przeoczenie pomnika.